

MICHAŁ TYBUREK*

**GŁOSA APROBUJĄCA DO POSTANOWIENIA
SĄDU NAJWYŻSZEGO
Z DNIA 24 LISTOPADA 2009 R. (V CSK 156/09)**

Roszczenie o ustalenie i podział kosztów utrzymania urządzeń wodnych ma charakter cywilnoprawny, ale rozpoznaje je – na wniosek właściciela – organ administracyjny właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego. Droga sądowa w tym zakresie jest niedopuszczalna (art. 2 § 3 k.p.c. w związku z art. 64 ust. 1a ustawy z dnia 18 lipca 2001 r. – Prawo wodne (jedn. tekst: Dz. U. z 2005 r. Nr 239, poz. 2019 ze zm.).

OSNC- ZD 2010/3/77, LEX NR 599830

Problematyka dotycząca ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku- Prawo wodne¹ nie jest częstym przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz sądów niższych instancji. Uzasadnieniem tej sytuacji może być fakt, że powyższa ustawa reguluje głównie za-

* Magister prawa, doktorant w KPOŚ WPiA UMK w Toruniu.

¹ Tekst jednolity Dz. U. z 2005 roku, nr 239, poz. 2019 z późn. zm., powoływana dalej jako Prawo wodne.



gadnienia z zakresu prawa publicznego, a nie prawa prywatnego. Mimo jednak tego, zagadnienia z zakresu prawa publicznego nie wyczerpują całości problematyki samego prawa wodnego, a zawarte w niej kwestie cywilnoprawne implikują szereg problemów interpretacyjnych.

W głosowanym orzeczeniu, Sąd Najwyższy ocenił zarówno charakter prawny roszczenia z art. 64 ust.1a Prawa wodnego, jak również dopuszczalność drogi sądowej w zakresie dochodzenia tego roszczenia w drodze procesu cywilnego. Postanowienie to więc podejmuje zarówno problematykę materialnoprawną, jak też procesową. W istocie jednak zagadnienia te są ze sobą bardzo ściśle powiązane, a wnioski dotyczące drogi sądowej są niejako implikacją wniosków wynikających z rozstrzygnięcia problemu o charakterze materialnoprawnym. Jakkolwiek należy zaakceptować tezę wyrażoną w tym postanowieniu to jednak należy zgłosić pewne zastrzeżenia co do samego uzasadnienia, a dokładnie braku analizy w zakresie stosunku pomiędzy roszczeniem z art. 64 ust. 1a Prawa wodnego, a tzw. „roszczeniami uzupełniającymi” regulowanymi przepisami prawnymi ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku- Kodeks cywilny². Podjęcie się rozstrzygnięcia tego problemu w realiach niniejszej sprawy było konieczne z kilku powodów. Po pierwsze, sam powód w procesie, który miał być przedmiotem rozstrzygnięcia wskazywał jako podstawę prawną swojego roszczenia m.in. odpowiednie przepisy KC. Po drugie, w świetle przedstawionej przez Sąd Najwyższy tezy, roszczenie z art. 64 ust. 1a Prawa wodnego ma charakter cywilnoprawny. Przyjmując więc cywilnoprawny charakter tego roszczenia pojawia się pytanie o jego miejsce w ogólnym systemie tych roszczeń. W tej ostatniej sytuacji, wyłania się także problem dotyczący zbiegu norm w prawie cywilnym, który należy do jednego z bardziej spornych w nauce prawa cywilnego³. Zagadnienie to jest o tyle aktualne, że zbieg tych norm występuje

² Dz. U. z 1964 roku, nr 16, poz. 93 z późn. zm., zwany dalej jako KC.

³ zob. szerzej A. Ohanowicz, *Zbieg norm w polskim prawie cywilnym*, [w:] idem, *Wybór prac*, Warszawa 2007, s. 169 i nast. powoływany dalej jako A. Ohanowicz, *Zbieg...* oraz E. Łętowska, *Zbieg norm prawa cywilnego*, [w:] *Prawo cywilne Część ogólna, System prawa prywatnego* (red) M. Safjan, s. 485 i nast..



często na gruncie samego prawa ochrony środowiska. Dla praktyki stosowania prawa istotnym jest więc ocena czy roszczenie z art. 64 ust. 1a Prawa wodnego generalnie wyłącza stosowanie odpowiednich roszczeń z KC, czy też nie, a także czy może art. 64 ust. 1a Prawa wodnego wyłącza stosowanie właściwych roszczeń z KC jedynie w zakresie swojego zastosowania. W tym celu, należy porównać pomiędzy sobą roszczenie z art. 64 ust. 1a Prawa wodnego oraz roszczenia uzupełniające z KC⁴.

W pierwszej kolejności jednak, należy przedstawić stan faktyczny sprawy, na kanwie którego Sąd Najwyższy wydał swoje postanowienie. Należy wskazać, że powód domagał się zapłaty od pozwanego z tytułu korzystania przez niego z urządzeń hydrotechnicznych stanowiących jego własność. Zarówno Sąd Okręgowy, jak też Sąd Apelacyjny doszły do przekonania, iż dochodzenie tego roszczenia jest niedopuszczalne w drodze procesu cywilnego, albowiem ustawodawca wyłączył drogę sądową na mocy art. 64 ust. 1a Prawa wodnego. Tożsame stanowisko wyraził także Sąd Najwyższy w glosowanym postanowieniu. Powód natomiast wskazywał, że podstawę prawną jego roszczenia stanowi nie art. 64 ust. 1a Prawa wodnego, lecz przepisy KC (art. 224–225). W jego ocenie, przy cywilnoprawnej podstawie roszczenia przysługuje droga sądowa, także przy zbiegu roszczeń. Stanowisko to nie spotkało się z aprobatą Sądu Najwyższego, który to wywiódł, że podstawę prawną roszczenia powoda może stanowić art. 64 ust. 1a Prawa wodnego, a właściwym do orzeczenia o ich przedmiocie jest organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego, a nie sąd powszechny⁵.

⁴ pod zakresem pojęcia „roszczeń uzupełniających” przyjmuje określone przez przepisy Kodeksu cywilnego roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy oraz roszczenie o zwrot nakładów. Wskazać należy, iż termin roszczenia uzupełniające jest terminem języka prawniczego, a nie prawnego, co powoduje, iż w literaturze przedmiotu pojawiają się różne określenia tych roszczeń. Na określenie tej kategorii roszczeń doktryna prawa używa również pojęcie roszczenia rozliczeniowe, zob. E. Skowrońska- Bocian, [w:] K. Pietrzykowski *Kodeks cywilny Tom I Komentarz do art. 1–449*¹¹, wydanie 5, Warszawa 2008, s. 705.

⁵ Należy zaznaczyć, iż Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że zakres roszczeń dochodzonych w trybie art. 64 ust. 1a Prawa wodnego nie obejmuje



Roszczenie z art. 64 ust. 1a Prawa wodnego ma charakter roszczenia cywilnoprawnego. Zgodnie z art. 64 ust. 1a Prawa wodnego „w kosztach utrzymywania urządzeń wodnych uczestniczy ten, kto odnosi z nich korzyści; ustalenia i podziału kosztów dokonuje na wniosek właściciela urządzenia wodnego, w drodze decyzji, organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego”. Ustawodawca uregulował to roszczenie w sposób bardzo syntetyczny. Jednakże, możemy wyróżnić kilka elementów, które różnią to roszczenie z roszczeniami określonymi przepisami Kodeksu cywilnego.

W pierwszej kolejności należy zastanowić się nad tym, czy roszczenie z art. 64 ust. 1a Prawa wodnego wyczerpuje swoim zakresem całość roszczeń uzupełniających z Kodeksu cywilnego. Na podstawie art. 64 ust. 1a Prawa wodnego dochodzić można tylko roszczenia o zwrot nakładów. Wynika to z językowego znaczenia terminu „koszt”, które nie dotyczy osiągnięcia pewnych korzyści, jakim jest wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. W sytuacji bowiem, gdy właściciel poniesie określone koszty związane z danym urządzeniem wodnym to nie będzie to stanowiło przedmiotu jego wynagrodzenia za korzystanie z niej. Mimo jednak tego, będzie on mógł rozliczyć te koszty na mocy art. 64 ust. 1a Prawa wodnego, bo stanowić to będzie koszt utrzymania urządzeń wodnych. Z tego względu, pojęcie kosztu utrzymania urządzeń wodnych ma charakter autonomiczny oraz szerszy od pojęcia nakładów z Kodeksu cywilnego. Należy więc powiedzieć, iż roszczenie z art. 64 ust. 1a Prawa wodnego nie wypełnia swoim zakresem całości problematyki roszczeń uzupełniających, lecz zawęża się tylko do roszczenia o zwrot nakładów, natomiast samo pojęcie kosztu utrzymania urządzeń wodnych ma charakter szerszy.

Określenie przez ustawodawcę zakresu pojęcia „koszty utrzymania urządzeń wodnych” powoduje istotne ograniczenia zakresu stosowania tego przepisu prawa. Należy mieć na względzie, iż dotyczy on jedynie tych kosztów, które są ponoszone

swoim zasięgiem roszczenia o zapłatę zysków związanych z utrzymywaniem urządzeń wodnych. Z tego więc względu, w ocenie Sądu Najwyższego droga cywilna jest dopuszczalna w zakresie dochodzenia tego roszczenia.



przez dany podmiot w celu zapewnienia normalnego funkcjonowania urządzeń wodnych oraz zgodnie z ich przeznaczeniem. Jak wskazał to Sąd Najwyższy w glosowanym orzeczeniu zakres tego pojęcia nie obejmuje m.in. zysku, który został osiągnięty w związku z korzystaniem z tego urządzenia. Z uwagi na to, że roszczenie z art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego ma charakter cywilnoprawny, to zasadnym jest jego interpretacja przy uwzględnieniu pojęcia nakładów, jakim posługuje się KC. Odpowiedzieć należy sobie więc na pytanie jakie nakłady obejmuje pojęcie „kosztu utrzymania urządzeń wodnych” tj. czy tylko nakłady konieczne, czy też może użyteczne albo zbytkowne.

W mojej ocenie, pojęcie kosztu utrzymania urządzeń wodnych obejmuje bez wątpienia nakłady konieczne. Zakresem tego pojęcia w konkretnych okolicznościach należy objąć także inne nakłady. Związane jest to bowiem ze swoistą funkcją normy zawartej w art. 64 ust. 1a Prawa wodnego. Przyjmuje ona bowiem jako kryterium partycypacji w kosztach utrzymania urządzeń wodnych sytuację faktyczną polegającą na osiąganiu przez określony podmiot samych korzyści z urządzeń wodnych. W takim wypadku nakłady, które będą polegały rozliczeniu na mocy art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego będą obejmowały tego rodzaju nakłady, których poniesienie jest konieczne dla osiągnięcia korzyści z danego urządzenia. Nie można więc zawężyć zakresu tego pojęcia tylko do nakładów koniecznych, których celem jest „utrzymanie rzeczy w stanie zdatnym do normalnego użytku⁶”. Należy jednak zastrzec, iż zakresem pojęcia „koszty utrzymania urządzeń wodnych” nie można objąć także nakładów zbytkownych. Brak jest bowiem, podstaw do tak szerokiej wykładni tego pojęcia. Z tego więc względu analizowane pojęcie odpowiada definicji nakładów koniecznych oraz użytkowych. Jakkolwiek, z uwagi na specyficzny charakter art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego można zastosować wykładnię zmierzającą do objęcia zakresem roszczeń także nakładów użytkowych, to jednak brak jest wystarczającego uzasadnienia dla objęcia nim także nakładów zbytkownych. Z drugiej strony z powodu samego charakteru

⁶ J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, wydanie 2 zmienione, Warszawa 2006, s. 168, powoływany dalej jako J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*



urządzeń wodnych, który mają służyć „kształtowaniu zasobów wodnych oraz korzystaniu z nich” (art. 9 ust. 1 pkt. 19 Prawa wodnego) trudno jest wyobrazić sobie sytuację, aby zasadnym było rozliczenie na podstawie art. 64 ust. 1a Prawa wodnego także nakładów zbytkownych. Reasumując, należy stwierdzić, iż zakresem art. 64 ust. 1a Prawa wodnego objęte są nakłady konieczne oraz użytkowe.

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na zakres roszczenia o nakłady przysługującego określönemu podmiotowi na mocy przepisów Kodeksu cywilnego oraz art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego. Należy bowiem wskazać, iż zakres przysługujących właścicielowi rzeczy na mocy przepisów KC roszczeń o poniesione nakłady związany jest z elementem subiektywnym, jakim jest dobra lub też zła wiara samego posiadacza⁷. Zgodnie z art. 226 KC, samoistny posiadacz w dobrej wierze może żądać zwrotu nakładów koniecznych o tyle, o ile nie mają one pokrycia w korzyściach, które uzyskał on z rzeczy. Zwrotu innych nakładów może żądać o tyle, o ile zwiększają wartość rzeczy w chwili jej wydania właścicielowi. Zakres więc jego roszczeń o nakłady jest stosunkowo szeroki i nie ogranicza się jedynie do roszczenia o nakłady konieczne. Z tego powodu, zanalizować należy przesłanki roszczenia o nakłady z art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego do tych, o jakich stanowi art. 226 KC.

Należy wskazać, iż art. 226 KC uzależnia skuteczność domaganie się przez samoistnego posiadacza w dobrej wierze nakładów od tego, czy nie mają one pokrycia w korzyściach, które uzyskał z rzeczy. Przy takiej więc treści tego przepisu należy zauważyć, iż w wypadku osiągnięcia z danej rzeczy korzyści pokrywających poniesione przez posiadacza nakłady nie przysługuje mu prawo do ich zwrotu. W przypadku roszczenia opisanego w art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego przesłanką domagania się roszczenia o koszty utrzymania urządzeń wodnych stanowi sam fakt osiągnięcia z nich korzyści przez dany podmiot. W zasadzie samo pojęcie „korzyści” jest pojęciem niezdefiniowanym. W orzecznictwie sądowym wyrażono stanowisko, że „Korzyść” o której mowa



⁷ J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo...*, s. 166

w art. 64 ust. 1a Prawa wodnego nie może polegać na usunięciu zniszczeń spowodowanych działaniem samej wody. Korzyści tej nie można bowiem wiązać ani z likwidacją szkody, ani z zapobiegnięciem jej powstaniu. Usunięcie skutków „destrukcyjnego” działania wody nie jest równoznaczne z odniesieniem korzyści, o których mowa w tym przepisie, lecz przywróceniem stanu jaki istniał uprzednio i którego zachowanie jest obowiązkiem właściciela wody⁸. Wykładnia językowa powyższego przepisu wskazuje na to, że w przypadku braku osiągnięcia korzyści z danego urządzenia wodnego nie powstaje w ogóle roszczenie o te koszty.

Z uwagi na powyższe wyprowadzić należy wniosek, iż inne są przesłanki roszczenia o zwrot nakładów koniecznych z art. 226 KC oraz kosztów utrzymania urządzeń wodnych z art. 64 ust. 1a Prawa wodnego. W przypadku pierwszego z nich, roszczenie o zwrot tych nakładów powstaje jedynie wtedy, gdy ich wysokość jest wyższa od osiągniętych korzyści. Roszczenie to powstanie także wtedy, gdy z danej rzeczy nie zostaną osiągnięte żadne korzyści. W zasadzie możemy powiedzieć, iż roszczenie to ma słabszy związek z osiągnięciem korzyści, gdyż zwiększenie korzyści z rzeczy automatycznie zmniejsza wysokość roszczenia o nakłady, a nawet powoduje jego niepowstanie. Natomiast w przypadku drugiego z roszczeń osiągnięcie w ogóle korzyści z danego urządzenia wodnego determinuje jego powstanie. Wydaje się także, że zwiększenie korzyści z danego urządzenia powoduje zwiększenia wysokości roszczenia o zapłatę kosztów utrzymania urządzeń wodnych.

W zakresie zwrotu pozostałych nakładów tj. nakładów użytkowych oraz zbytkownych różnica pomiędzy art. 226 KC, a art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego jest jeszcze większa. Na mocy art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego rozliczeniu podlegają także nakłady użytkowe, a więc jedynym kryterium do ich zwrotu stanowią okoliczność uzyskiwania korzyści z urządzeń wodnych. W przypadku natomiast zwrotu innych nakładów niż konieczne na podstawie art. 226 KC ustawodawca wprowadza dodatkowe kryterium uzasadniające ich zwrot. W tym miejscu należy wska-

⁸ wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z 31 stycznia 2008 roku, II SA/Gd 662/07, Lex nr 5109110



zać, iż zakres roszczenia o zwrot innych niż konieczne nakładów jest uzależniony od tego, czy posiadacz znajduje się w dobrej, czy też złej wierze albo od tego, czy posiadacz dowiedział się o wytoczeniu przeciwko niemu powództwa o zwrot rzeczy.

W dalszej części należy zastanowić się nad kolejnym problemem dotyczącym tego, czy zakres roszczenia o zwrot kosztów utrzymania urządzeń wodnych jest uzależniony od dobrej czy też złej wiary danego podmiotu, a także czy wpływ na to ma fakt złożenia wniosku o rozliczenie tych kosztów przed organem administracji publicznej. Art. 64 ust. 1a Prawa wodnego nie zawiera bowiem takiego zastrzeżenia, a wprowadzenie go możliwe byłoby jedynie poprzez zastosowanie *per analogiam* regulacji art. 226 KC. W mojej ocenie, taka możliwość nie ma swoich usprawiedliwionych podstaw z trzech powodów. Po pierwsze, ustawodawca nie wprowadził w tym przepisie takiego unormowania, a zabieg ten należy uznać jako celowy. Po wtóre, inna jest funkcja art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego niż art. 226 KC. Zauważyć należy, iż ten pierwszy reguluje sposób podziału kosztów utrzymania urządzeń wodnych pomiędzy określonymi podmiotami, a drugi w zasadzie jest podstawą do zwrotu poniesionych nakładów przez posiadacza w związku z niezgodnym z prawem korzystaniem z danej rzeczy. Po trzecie, przyjmując obowiązującą w doktrynie prawa cywilnego oraz orzecznictwie sądowym definicję „dobrej wiary” należy podkreślić, że określone podmioty w przeważającej grupie przypadków będą znajdowały się właśnie w złej wierze⁹. Podkreślenia wymaga bowiem okoliczność, iż zazwyczaj będą one wiedziały o obowiązującym stanie prawnym w zakresie własności urządzeń wodnych. W takim wypadku, zawężeniu podlegałby zakres przysługujących im roszczeń,

⁹ Dobrą wiarę należy określić jako kategorię świadomości osoby fizycznej dotyczącą istnienia lub nieistnienia określonego prawa lub uprawnienia; tak m. in. S. Rudnicki, *Nieruchomości Problematyka prawna*, Warszawa 2007, s. 48 oraz przedstawione tam orzecznictwo Sądu Najwyższego na temat kształtowania się pojęcia dobrej wiary. Natomiast definicję złej wiary zawiera m.in. art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o księgach wieczystych i hipotece (tekst jednolity Dz. U. z 2001 roku, nr 124, poz. 1361), który to definiuje znajdującego się w złej wierze jako osobę, która wie, że treść księgi wieczystej jest niezgodna z rzeczywistym stanem prawnym albo z łatwością mogła się o tym dowiedzieć.



a to w mojej ocenie jest sprzeczne z celem art. 64 ust. 1a Prawa wodnego. Przy rozstrzygnięciu o kosztach utrzymania urządzeń wodnych bezprzedmiotowym jest badanie elementu subiektywnego w postaci dobrej, czy też złej wiary danego podmiotu. Stanowi to istotną odrębność wobec art. 226 KC.

Zupełnie inna jest także funkcja obu tych roszczeń. Wydaje się, że stanowi to podstawowy argument świadczący o ich rozłączności¹⁰. W przypadku roszczeń z Kodeksu cywilnego ich funkcją jest rozliczenie poniesionych nakładów w związku z bezprawnym korzystaniem z rzeczy przez posiadacza, a także pod pewnymi warunkami rozliczeniami wobec posiadacza zależnego. W zasadzie więc roszczenia uzupełniające związane są w sensie prawnym z rei vindicatio oraz actio negatoria, a więc podstawowymi środkami ochrony prawnej prawa własności. Wskazuje się w nauce prawa, że roszczenia te uzupełniają m.in. roszczenie windykacyjne i służą naprawieniu uszczerbków spowodowanych przez to, że właściciel został pozbawiony możliwości korzystania ze swojej rzeczy¹¹. W zasadzie jednak, związek ten nie jest na tyle silny, aby wykluczyć dopuszczalność samodzielnego obrotu prawnego tymi roszczeniami¹². Natomiast w przypadku art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego, funkcją ich jest ustalenie kosztów utrzymania urządzeń wodnych pomiędzy podmiotami, którzy posiadają dane urządzenia wodne zgodnie z prawem. To drugie roszczenie zbliża się treściowo z rozliczeniem pomiędzy współwłaścicielami, a nie roszczeniem o zwrot nakładów z art. 226 KC.

W dalszej kolejności należy przedstawić zagadnienia natury podmiotowej. Roszczenie o zwrot nakładów dochodzone na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego przysługuje samoistnemu posiadaczowi rzeczy przeciwko jej właścicielowi,

¹⁰ W literaturze z zakresu prawa cywilnego wyrażono pogląd, że właśnie same funkcje i cel roszczeń decyduje o tym, czy pozostają one ze sobą w zbiegu czy też, zob. A. Ohanowicz, *Zbieg...*, s. 172.

¹¹ Powyższy pogląd odpowiednio można zastosować do roszczeń posiadacza wobec właściciela w ramach jego roszczenia o nakłady; zob. m.in. A. Cisek, [w:] E. Gniewek (red.) *Kodeks cywilny Komentarz*. Wydanie 2, Warszawa 2006, s. 364.

¹² T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio- actio negatoria)*, Warszawa 1969, s. 185.



a w pewnych sytuacjach także przeciwko posiadaczowi zależności¹³. Określenie natomiast zakresu podmiotowego roszczenia z art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego jest znaczenie trudniejsze. W zasadzie przepis powyższy nie daje jasnego kryterium w tym zakresie jedynie poza wskazaniem, że roszczenie to powstaje na tle funkcjonowania urządzeń wodnych. Takie stanowisko ustawodawcy powoduje jednak istotny problem dotyczący tego, czy owo funkcjonowanie urządzeń wodnych musi być związane z posiadaniem określonego tytułu prawnego do niego, czy też może odnosić się do zagadnień czysto faktycznych. Innymi słowy, pojawia się pytanie czy pod zakresem hipotezy art. 64 ust. 1a Prawa wodnego podlegać będą takie podmioty, które wprawdzie nie posiadają tytułu prawnego do danego urządzenia, lecz urządzenie to zapewnia im określone korzyści?. Moim zdaniem, należy opowiedzieć się za szerszym rozumieniem kategorii podmiotów mogących być zobowiązanym do ponoszenia kosztów utrzymania urządzeń wodnych. Za takim stanowiskiem przemawia specyficzny charakter art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego związany z jego funkcją. W zasadzie, ustawodawca w tym przepisie prawnym kładzie nacisk na względy "sprawiedliwościowe" dotyczące partycypacji w kosztach utrzymania urządzeń wodnych. Z tego powodu, wprowadza kryterium udziału w korzyściach z tych urządzeń jako wystarczające dla ustalenia udziału w kosztach. Po wtóre, w mojej ocenie z *ratio legis* art. 64 ust. 1a Prawa wodnego można wywnioskować, iż zamiarem ustawodawcy było rozszerzenie zakresu tego przepisu. Warto bowiem podkreślić, iż koszty utrzymania rzeczy w zasadzie ponosi jej właściciel albo inny podmiot, który z niej korzysta. W takim wypadku, zbędnym byłoby regulowanie tego obowiązku w drodze regulacji prawnej albowiem wnioski dotyczące określenia tego, kto ponosi koszty wynika z samej istoty prawa. Z tego należy wywieść, że ustawodawca zamierzał wprowadzić odmienne zasady ponoszenia kosztów utrzymania urządzeń wodnych. Ponadto, prezentowane stanowisko jest uzasadnione także przekazaniem sprawy do rozpoznania or-



ganom administracji publicznej celem rozstrzygnięcia kwestii ustalenia kosztów utrzymania urządzeń wodnych. Oznacza to więc, iż wymagane jest ustalenia kosztów w drodze postępowania administracyjnego, a w postępowaniu tym zakres pojęcie „strony”¹⁴ jest znaczenie szerszy niż w postępowaniu cywilnym. W takiej sytuacji bowiem stroną będzie każdy podmiot, który osiąga korzyści z urządzeń wodnych. Zauważyć też należy, że ustawodawca w art. 64 ust. 1a Prawa wodnego nie zawęził w sposób wyraźny kategorii podmiotowej. Zgodnie z regułą *lege non distinguente nec nostrum est distinguere* nie można takiego rozróżnienia wyprowadzać w drodze wykładni. Nie można więc, moim zdaniem wprowadzić rozróżnienia polegającego na przyjęciu, iż art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego stosowany jest tylko do relacji posiadacz – właściciel.

Z drugiej strony nie można zakresu podmiotowego rozumieć zbyt szeroko, gdyż powstałaby sytuacja, w której katalog tych podmiotów byłby nieograniczony. Zauważyć bowiem należy, iż stosunkowo łatwo jest ustalić te podmioty, które osiągają jakąś korzyść z urządzeń wodnych. Z tego powodu, w mojej ocenie zasadnym jest wprowadzenie kryterium uzyskiwania z tych urządzeń bezpośredniej korzyści, a to pozwoli na pewne ograniczenie zakresu podmiotowego jedynie do tych kategorii podmiotów, którzy rzeczywiście powinny ponosić koszty utrzymania urządzeń wodnych.

W dalszej kolejności należy zwrócić uwagę na to, iż zakres podmiotowy roszczenia z art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego będzie obejmował rozliczenia nie tylko między posiadaczem, a właścicielem, lecz w wypadku, gdy dane urządzenie wodne jest przedmiotem współwłasności obejmie także rozliczenia między współwłaścicielami. W takiej sytuacji, wydaje się zasadnym, aby kryterium osiągnięcia korzyści było podstawą rozliczenia między

¹⁴ Zgodnie z art. 28 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku- Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000 roku, nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) stroną jest „Každy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek”.



współwłaścicielami w zakresie kosztów utrzymania urządzeń wodnych.

Warto także zwrócić uwagę na to, że w sytuacji określonej przez art. 64 ust. 1a Prawa wodnego nie zawsze można wyróżnić dwie kategorie podmiotów, a mianowicie podmiotu ponoszącego nakłady oraz drugiego, który zobowiązany byłby do ich zwrotu. W sytuacji uregulowanej przez ten przepis prawa nie można wykluczyć takiej sytuacji, w której dwa podmioty poniosły wzajemnie nakłady, a przepis ten byłby podstawą do rozliczenia między nimi tych właśnie nakładów. Wyróżnienie tych dwóch kategorii podmiotów występuje natomiast w przypadku roszczenia wynikającego z przepisów Kodeksu cywilnego.

Podsumowując należy wskazać, iż zakres podmiotowy art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego nie jest tożsamy z zakresem podmiotowym roszczeń uzupełniających określonych przepisami KC. Niezależnie od przyjętej koncepcji dotyczącej tego, czy art. 64 ust. 1 a prawa wodnego ma zastosowanie tylko do podmiotów posiadających tytuł prawny do urządzenia wodnego czy też nie, to zakres podmiotowy roszczenia z art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego jest szerszy, obejmując chociażby rozliczenia między współwłaścicielami.

Następnie należy zwrócić uwagę na to, że pewnym argumentem za tezą o rozłączności roszczenia z art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego, a art. 226 KC jest argument z art. 64 ust. 2 Konstytucji RP. Przepis ten bowiem stanowi, że własność podlega ochronie prawnej. W konsekwencji wykładnia w zgodzie z Konstytucją RP nakazuje interpretować przepisy prawa w taki sposób, aby zostały urzeczywistnione wartości przez nią chronione. Z tego powodu, interpretacja powinna zmierzać do zapewnienia podmiotom większej liczby roszczeń w celu ochrony własności. Z tego powodu, pojawia się wniosek o takiej interpretacji roszczeń, aby te chroniące własność nie wyłączały się wzajemnie.

W związku z przedstawionymi powyżej argumentami nie można zaakceptować tezy, iż dochodzenie przez dany podmiot roszczenia o koszty utrzymania urządzeń wodnych wyłącza w ogóle dopuszczalność dochodzenia tzw. roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego. Oba roszczenia powstają na tle odmiennych sytuacji faktycznych, mają inny



zakres przedmiotowy, podmiotowy, inne są ich przesłanki powstania, a przede wszystkim inna jest ich funkcja. Takie stanowisko determinuje postulat, aby sąd przy rozpoznawaniu sprawy, w której dany podmiot dochodzi roszczeń związanych z działaniem urządzeń wodnych *a priori* nie stosował art. 199 KPC, zakładającego niedopuszczalność drogi sądowej w tych sprawach. Wymagane jest bowiem precyzyjne ustalenie przez sąd podstawy faktycznej powództwa oraz określenie przez to, czy dany podmiot dochodzi rzeczywiście roszczenia z art. 64 ust. 1 a Prawa wodnego, czy też może dochodzi roszczeń uzupełniających z Kodeksu cywilnego. W tej drugiej sytuacji, bez wątpienia droga sądowa jest dopuszczalna. W tym kontekście, glosowane orzeczenia winno być ocenione aprobująco w zakresie postawionej tezy, która zresztą jest zgodna z samą treścią art. 64 ust. 1a Prawa wodnego. Nie można jednak z niego wywodzić tego, iż przepis ten wyłącza stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego o roszczeniach uzupełniających.

